Nr. 477. We Lwowie, czwartek dnia 13 października 1904. Rok XXXVII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	8 hal.	10 hal.
popołudniowy	4 hal.	5 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Łotysze-rewolucjoniści.

Lwów 12 października.

O Łotyszach w prowincjach nadbałtyckich pomieścił interesujący artykuł *Berl. Tagbl.* Czytamy tam, że Łotwa pod względem umysłowym podniosła się w ostatnich czasach wprost olbrzymio. Pisma i teatr uszlachetniły język, powstały stowarzyszenia i związki, a łotewscy lekarze, prawnicy i profesorowie bynajmniej dziś do rzadkości nie należą. Rozwój Łotyszów popierał rząd rosyjski, spodziewając się w nich znaleść sojusznika w walce z Niemcami. Tymczasem Łotysze zajmują obecnie w chórze malkontentów wszystkich jedno z pierwszych miejsc; są to ludzie impulsywni, energiczni i zdecydowani. Starcia z rządem są na porządku dziennym, zwłaszcza w Rydze i Mitawie, ogniskach łotewszczyzny, a często doprowadzają do rozlewu krwi. Gazetom naturalnie o tem pisać nie wolno. W Thomsbergu, przedmieściu Rygi, doszło kilka miesięcy temu do strasznych poprostu zajść, kilku Łotyszów poległo, a pogrzeb spowodował nowe rozruchy. Rozjuszony tłum rzucił się na policjantów i usiłował ich wrzucić do otwartych jeszcze grobów ofiar!

Były także zaburzenia z okazji manifestu carskiego. Wypuszczeni z więzienia, domagali się, aby i resztę uwolniono, a gdy odmówiono, stanęli na czele czerni portowej i ruszyli ku zamkowi, chcąc szturmem wziąć więzienie. Broniących im wstępu policjantów powalono na ziemię, a pomocnika policmajstra okrutnie zbito i pokaleczono. Podniesiono go jeszcze żyjącego, ale bez nadziei ocalenia, poczem tłum się rozbiegł. Rewolucyjne stronnictwo łotewskie jest wybornie zorganizowane i sieci swoje zarzuca po Liwonji i Kurlandji. Organizacja umie wybornie dostosować się do okoliczności i wyzyskać ile tylko można. I tak n. p. po wybuchu wojny, kiedy się pojawiły pierwsze nadzwyczajne dodatki gazet, puszczono w obieg proklamacje łotewskie w formie takich dodatków, których dziesiątki tysięcy się rozeszły, nim się policja połapała“.

Stow. państw. urzędników rachunkowych.

„Galicyjskie Stowarzyszenie państwowych urzędników rachunkowych“ ma za cel połączenie tej grupy urzędników do wspólnej pracy nad polepszeniem bytu materjalnego i uzyskaniem takich praw moralnych, jakie słusznie należą się pracownikom ważnego i odpowiedzialnego działu kontroli majątku publicznego.

Urzędnicy buchalteryjni, czyli tak zwani rachunkowi, muszą wykazywać się świadectwami dojrzałości szkół średnich, składać przepisane egzamina państwowe i wykonywać służbę publiczną ciężką, mozolną, pełną odpowiedzialności, a wymagającą obszernej i gruntownej znajomości wielu ustaw i przepisów, ciągłego przyswajania sobie nowych ich edycyj, w ogóle ustawicznego napięcia władz umysłowych, gdyż niewolno pozostać w tyle, lub choćby nie postępować. Nie jestto więc praca manipulacyjna, lecz czynność, dla której należytego spełnienia potrzeba własnej intuicji i bystrej inteligencji. Uposażenie zaś ich jest liche, w obecnych stosunkach wprost nie wystarczające do skromnego bytu. Na 100 urzędników i praktykantów, wypada zaledwie 10 posad lepiej dotowanych, 90 to biedacy częścią bezpłatni, częścią z dochodem miesięcznym od 50 do 300 koron, uzyskiwanym nieraz dopiero u kresu „karjery“.

O brakach moralnych, n. p. o braku wyraźnej pragmatyki, istnieniu tajnych kwalifikacyj, nieuregulowanej sprawie urlopów, przymusie pracy bez wynagrodzenia za godziny nadzwyczajne, choćby najbardziej przeciągane itp., nie wspominamy obszerniej, jako o ogólnie wiadomych i w większej części wspólnych całemu stanowi urzędników państwowych.

Z uniwersytetu Jagiellońskiego.

(Telegram „Dziennika Polskiego“).

Kraków. Dziś przedpołudniem odbyło się uroczyste otwarcie roku szkolnego na wszechnicy Jagiellońskiej. Po nabożeństwie w kościele akademickim św. Anny, odprawionem przez ks. Spisa, zebrał się w sali *Collegium Novum* około trybuny senat akademicki i profesorowie wszystkich wydziałów. W pierwszym rzędzie zasiedli zaproszeni goście, kardynał Puzyna, biskup Nowak, prezydent apelacji Hausner, prezydent Leo, dyrektor Flattau i inni. Salę wypełniła młodzież.

Pierwszy zabrał głos prorektor Krzymuski i zdał sprawę z działalności uniwersytetu w ubiegłym roku szkolnym. Mowca zaznaczył, że powszechne wykłady uniwersyteckie, wprowadzone w roku zeszłym, odbywały się w Krakowie, Jaśle, Nowym Sączu, Tarnowie i Chrzanowie, a liczba słuchaczy doszła do cyfry 19.351 z czego na sam Kraków przypada 13,742. Wniesiono do sejmu petycję o poparcie instytucji powszechnych wykładów. W otwartym w roku zeszłym „Domu akademickim“ znajduje obecnie pomieszczenie 120 akademików. Także doniosłe znaczenie dla uniwersytetu ma wybór kolegi profesora Juljusza Leo na prezydenta miasta Krakowa. Ogólna liczba słuchaczów i słuchaczek w półroczu zimowem wynosiła 1879, w półroczu letniem 1656. Promocyj odbyło się 77. Senat zajął zasadniczo przychylne stanowisko wobec podania słuchaczek o ułatwienie im studjów uniwersyteckich lub o zrównanie ich praw z prawami, przysługującemi młodzieży męskiej. Jest poważnie mowa o przypuszczeniu kobiet do studjów prawniczych. Chodzi także o otwarcie dla uczenic liceów żeńskich dla zawodu farmaceutycznego. Bibljoteka Jagiellońska posiada obecnie 269.165 dzieł (365.432 tomów), oprócz atlasów, map, rycin i rękopisów. Na zakończenie zwrócił się mowca do nowego rektora i złożył w jego ręce berło rektorskie, łańcuch złoty i pierścień.

Nowy rektor, prof. Cybulski podziękował kolegom za wybór, poczem mówił o zadaniach uniwersytetu w obecnej dobie; następnie zwrócił się do młodzieży i podniósł, że ona jest tylko małą garstką polskiej młodzieży, która korzysta z takich warunków, jakich nie mają tysiące naszych rodaków. Nie tylko słuchacie — mówił rektor — wykładów w języku ojczystym, profesorów, rodaków, oddanych nauce polskiej i miłującyca pewnie nie mniej od was swój kraj i naród. Zarazem możecie korzystać ze swobód akademickich, największych, jakie istnieją w życiu akademickiem w kollegiach całej Europy. To też musicie być świadomi, że na was ciąży także największa odpowiedzialność za przyszłość kraju, za losy polskiej nauki i polskiej ziemi.

Następnie otworzył rektor Cybulski rok szkolny pierwszym wykładem p. t. „Geologia wobec najnowszych badań fizycznych“.

Wojna Japonji z Rosją.

Rosyjska „ordre de bataille“.

Cofająca się ciągle dotychczas armja Kuropatkina, jak ostatnie donoszą depesze, przeszła niespodzianie na całej linji do ofenzywy i zmierza w kierunku Liaojanu. Wobec tego, najciekawszą w danej chwili rzeczą, jest obliczenie sił, jakiemi Kuropatkin rozporządza.

W poniżej podanym wykazie, opracowanym na podstawie niemieckich pism wojskowych, podajemy nazwiska generałów każdego korpusu, prawdopodobnie bowiem, spotykać się będziemy z niemi często w sprawozdaniach z bitew, jakie teraz nastąpią.

Według najściślejszych obliczeń, rosyjski *ordre de bataille* przedstawia się więc jak następuje:

I. korpus syberyjski pod komendą br. Stackelberga, z generałami Łukowskim, Gerngrossem, Krausem, Żykowem i Mrozowskim. Razem 24 batalјonów, 10 szwadronów, 9 bateryj, 6 kompanij technicznych = 30.000 ludzi.

II. korpus syberyjski pod komendą generała Zazulicza. Podlegają mu generałowie: Aleksiejew, Okulicz, Putiłow, Morozow, Masłow i Satiłow. Razem 28 bat., 6 szwadr., 8 bat., 6 komp. techn. = 34.000 ludzi.

III. korpus syberyjski pod komendą generała Iwanowa. Podlegają mu generałowie: Kasztaliński, Mardanow, Stoliczka, Schwerin, Romanow, Jazynin, Kryczyński i Meister. Razem 24 bat., 12 szwadr., 8 bat. = 28.000 ludzi.

IV. korpus syberyjski pod komendą generała Zarubajewa. Podlegają mu generałowie: Lewestamm, Pieskow, Aganowski, Kossowicz, Silejko i br. Rehbinder. Razem 32 bat., 18 szwadr., 8 bat., 4 komp. techn. = 38.000 ludzi.

V. korpus syberyjski pod komendą generała Dembowskiego. Podlegają mu generałowie: Orłow, Petrow, Fomin, Alijejew, Eck, Pogorzelski, Nuczewski i Putincew. Razem 32 bat., 12 bat., 3 komp. techn. = 38.000 ludzi.

VI korpus syberyjski pod komendą gen. Sobolewa. Podlegają mu generałowie: Frankowski, Dobrowolski, Krajowski, Tugan Mirza Baranowski, Balotow, Kuzow i Radkiewicz. Razem 32 bat., 12 bateryj, 3 komp. techn. = 38.000 ludzi.

I korpus europejski pod komendą gen. br. Meyendorffa. Podlegają mu generałowie Afanazowicz, Nowikow, Frisch, Wołkowicki, Czekmarjew, Kamieński, Polsikow i Kochanow. Razem 32 bat., 12 bateryj, 4 komp. techn. = 40.000 ludzi.

VIII korpus europejski pod komen-

dą gen. Myłowa. Podlegają mu generałowie: Sendelski, Glebow, Asjejew, Sumarokow, Iwanów, Nekrasow, Gołębiowski i Bandrowski. Razem 32 bat. 6 szwadronów, 14 bateryj, 4 komp. techn. = 40.000 ludzi.

X korpus europejski pod komendą gen. Słuczewskiego. Podlegają mu generałowie: Herszelmann, Rjabinkin, Martson, Suchiński, Mau, Czyżewicz, Hłasko i Dekinlein. Razem 32 bataljony, 6 szw., 14 bateryj, 4 komp. techn. = 40.000 ludzi.

XVII korpus europejski pod komendą gen. br. Bilderlinga. Podlegają mu gen. Aspelund, Zasenk, Jakubiński, Gribunin, Dobriński, Gliński, Wassiljew, Terpiłowski i Stepanow. Razem 32 bat., 12 szw., 14 bateryj, 4 komp. techn. = 42.000 ludzi.

Grupa Kwantungu (oblężona w Porcie Artura) pod komendą gen. Stössla, z generałami Kondratenkiem i Fockiem, liczy wraz z załogą twierdzy 24 bataljony i 1 szwadron, 9 bateryj, 8 komp. technicznych = 30.000 ludzi.

Grupa Ussuryjska (Władywostocka) pod komendą gen. Liniewicza, z gen. Anizimowem i Artamonowem, liczy wraz z załogą twierdzy 25 bataljonów, 12 szwadr., 8 bateryj, 3 komp. tech. = 40.000 ludzi.

Oddziały luźne: 16 bataljonów, 131 szwadronów, 12 bateryj, 13 komp. techn. = 25.000 ludzi.

Razem: 365 bataljonów, 253 szwadronów, 127 bateryj, 55 komp. technicznych, 32 kompanje kolejowe, 55 komp. straży granicznej, 51 szwadronów straży granicznej i 6 bateryj straży granicznej = okrągło 500.000 ludzi.

Z tego wypada na samą armję mandżurską: 316 bataljonów, 241 szwadronów, 110 bateryj, 44 komp. techn. = 300.000 ludzi.

(Telegramy „Dziennika Polskiego").

Bitwa pod Mukdenem.

Petersburg. *Birż. Wiedomosti* donoszą z Mukdenu pod datą 11 bm.:

Wczoraj przedpołudniem szalała na całej linji silna walka artylerji. Japończycy cofnęli się powoli na południe. W południe po 5-godzinnej wstępnej walce artylerji, przeszli Rosjanie do ataku. Japończycy cofnęli szybko swe skrzydło, podczas gdy centrum uporczywie się broniło. Koło Jantai opór był najsilniejszy. Walka skończyła się w nocy. Nieprzyjaciel został z kilku przednich pozycyj aż do kopalni Jantaj wyparty. Prawe skrzydło nieprzyjacielskie cofnęło się o kilka kilometrów na południe od Jantai. Lewe skrzydło trzyma się jeszcze, lecz prawdopodoanie także się cofnie.

Dzisiaj (11 bm.) zaczął się ponownie ogień artylerji. Kolej żelazna jest prawie aż do stacji Jantai w rękach rosyjskich. Stacja jest zupełnie zniszczona.

Z placu boju w Mandżurji.

Londyn. Do *Daily Mail* donoszą z Szangaju pod datą wczorajszą: Japońską armię wzmocniono o nowe dwie dywizje, a oprócz tego będą wysłane trzy dywizje do Gensan, rzekomo jako demonstracja ku Władywostokowi, prawdopodobnie jednak dywizje te są przeznaczone do wykonania planu ekspedycji na Sachalin.

W kołach japońskich w Szangaju sądzą, że marszałek Oyama będzie odwołany, a generał Nodzu otrzyma główne dowództwo. Opowiadają, że podczas bitwy pod Liaojanem Oyama już powziął postanowienie cofnięcia wojsk, jednakże Nodzu prosił go, aby od tego zamiaru odstąpił i spróbował jeszcze ostatniego ataku. Atak ten udał się, tylko dzięki temu, że Nodzu poświęcił cały 20-ty pułk piechoty.

Oprócz tego słychać, że gen. Niszi ma zostać gubernatorem wojskowym w Mandżurji. Liczba rannych i słabych Japończyków jest ogromna, ale armja japońska zawsze znajduje uzupełnienie. Wskutek przedłużenia czasu służby wojskowej stanęło do rozporządzenia rządu 300—400 tysięcy żoł ierzy.

Sejmy.

(Telegramy „Dziennika Polskiego").

Sejm istryjski.

Capo d'Istria. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu istryjskiego p. Benetti uzasadniał obszernie wniosek z protestem sejmu przeciw utworzeniu prowizorycznego włoskiego wydziału prawniczego w Insbruku i wzywający rząd, by ten wydział przeniósł do Tryjestu oraz przyśpieszył stopniowo jego przemianę na cały uniwersytet.

W dalszej dyskusji pp. Spincic i Prinajtic oświadczyli, że mniejszość chętnieby głosowała za wszystkimi punktami tego wniosku, z zastrzeżeniem jednak, że włoska większość okaże gotowość także ze swej strony poprzeć postulaty Słowian w sprawie utworzenia chorwackiego uniwersytetu w Tryjeście i tak koniecznych dla Słowian szkół ludowych i średnich w Tryjeście i całej Istrji. Ponieważ jednakże mniejszość z góry wie, że podobny wniosek nie znajdzie poparcia większości, jest zmuszona głosować przeciw wnioskowi Benettiego.

Wniosek ten następnie uchwalono większością głosów.

Sejm czeski.

Praga. (Tel. wł.) Wszechniemcy postanowili wydać osobną odezwę, w której za zaniechanie obstrukcji w sejmie czeskim zażądają, oprócz zaniechania przez Czechów obstrukcji w parlamencie, pomnożenia niemieckich członków wydziału krajowego w Czechach i pomnożenia liczby urzędników niemieckich w kraju.

Sejm morawski.

Berno morawskie. Nagłość wniosku p. Nowaka o ostatnich demonstracjach odrzucono. W dyskusji zabierali głos także burmistrz i namiestnik.

DEPESZE telegraficzne i telefoniczne.

Z krakowskiej izby handlowej.

Kraków. (Tel. pryw.). Izba handlowo-przemysłowa odbyła wczoraj posiedzenie, na którem członek izby p. Judkiewicz wniósł w sprawie budowy dróg wodnych interpelację, zakończoną wnioskiem, aby izba poczyniła potrzebne kroki, by budowa części kanału Zator-Pychowice rozpoczętą była jak najprędzej, aby dalej do komisji reambulacyjnej izba miała wysłać swych zastępców i aby reambulacja trasy części kanału Zator-Pychowice nastąpiła w jak najkrótszym czasie.

Na wniosek p. W. Anczyca w porozumieniu z izbami lwowską i brodzką, postanowiono wnieść wspólne przedstawienie do rosyjskiego ministerstwa handlu, aby drogą właściwą wpłynęło na zniesienie zupełnie nieusprawiedliwionego zakazu wysyłania książek polskich do Królestwa pod opaską, wydanego przez departament celny. Uchwalono dalej budżet na rok 1905 i uchwalono 4% dodatek do podatku, tj. o 1% więcej, niż w roku ubiegłym.

W końcu na wniosek prezydjum uchwalono jednogłośnie wystosować memorjał do namiestnika i ministra handlu, zawierający umotywowaną prośbę, aby wszystkie roboty przy budowie dróg wodnych oddawane były w drodze publicznego przetargu, oraz: aby roboty te podzielono na losy średnich rozmiarów, tak, by i mniejsi przedsiębiorcy stawać mogli do rozpraw ofertowych. Nadto ma izba udać się do ministra kolei, aby oferty na dostawy materjałów dla kolei nie rozpisywano całemi grupami, ale na poszczególne przedmioty, tak, by producenci mogli brać w nich udział.

Kongres anarchistów.

Bruksela. (Tel. wł.) Międzynarodowy kongres anarchistyczny w Charleroi postanowił wśród wielkiej burzy utworzyć belgijską sekcję. Następnie uchwalono odrzucić wszelkie teorje baczności, a przystąpić do akcji czynnej przeciw dzisiejszemu społeczeństwu.

Powrót starowierców do Rosji.

Petersburg. Rodzinom starowierców, które wyemigrowały w latach czterdziestych ubiegłego stulecia do Prus, pozwolono na propozycję ministra spraw wewnętrzych powrócić do Rosji. Na osiedlenie otrzymają te rodziny dobra koronne w pobliżu nowej linji kolejowej Orenburg-Taszkend.

Innsbruk. Niemcy rozszerzają odezwy przeciw studentom włoskim i wzywają mieszkańców, aby profesorom uniwersytetu włoskiego nie wynajmowali mieszkań.

Cheb. Na podstawie powziętej wczoraj jednomyślnej uchwały rad miejskich Chebu i Franzensbadu wszystkie należące do gminy Chebu we Franzensbadzie źródła, budynki i grunta przeszły na własność m. Franzensbadu za cenę 2 milionów koron.

Monachium. Wiadomość o zaręczynach ks. Ferdynanda bawarskiego z infantką Marją Teresą hiszpańską, siostrą króla Alfonsa, jest zmyślona.

Petersburg. Car podpisał ukaz, mianujący generała majora Rydzewskiego towarzyszem ministra spraw wewnętrznych, szefem policji i komendantem żandarmerji, oraz kontradmirała Jessena komendantem I eskadry floty Oceanu Spokojnego.

SEJM.

Kronika sejmowa.

W sprawie Zakopanego. Komisja gminna obradowała nad sprawozdaniem wydziału krajowego w przedmiocie gospodarki gminy Zakopane i komisji klimatycznej. Jak wiadomo, na przeszłej sesji sejmowej postawił p. Rutowski wniosek, żądający wydania dla Zakopanego osobnego statutu gminnego. Wniosek ten przekazał sejm wydziałowi krajowemu do zbadania i sprawozdania. Obecnie przyszedł wydział krajowy ze sprawozdaniem w tym przedmiocie, z którego wynika, że wydział krajowy nie widzi obecnie potrzeby do reformy ustroju gminnego. Natomiast obecne braki i wadliwości w administracji Zakopanego są przyczyną dwoistości władzy gminnej i klimatycznej. Sprawozdanie to wydziału krajowego było dziś przedmiotem kilkugodzinnych obrad komisji gminnej, w których wzięli udział pp.: Apolinary Jaworski, Górski, Merunowicz, Rutowski, Bobrzyński i członek wydziału kraj. Wereszczyński. Komisja na wniosek p. Bobrzyńskiego powzięła uchwałę, zgodną z wyrażonem w tej sprawie stanowiskiem wydziału kraj. Komisja mianowicie wnosi, by zmienić drogą rozporządzenia statut klimatyki zakopiańskiej w tym duchu, by ta ostatnia władza miała tylko inicjatywę, a wszelka władza wykonawcza byłaby wyłącznie skoncentrowaną w ręku zarządu gminnego. Komisja spodziewa się, że po takiem postawieniu kwestji i po przeprowadzeniu reformy w tym kierunku, poprawią się stosunki administracyjne w Zakopanem. Stanowisko to nie usuwa jednak bynajmniej myśli ewentualnego wydania dla Zakopanego osobnego statutu gminnego, gdyby przyszłość dowiodła, że stosunki nie poprawiły się mimo zmienienia statutu klimatyki w powyższym duchu.

Z komisyj. Komisja szkolna obradowała w dalszym ciągu nad stanem wychowania w publicznych szkołach ludowych i seminarjach.

Sprawy przemysłowe. Onegdaj i dzisiaj liczne grono posłów pod przewodnictwem księcia Andrzeja Lubomirskiego prowadziło ożywioną debatę nad sprawami przemysłu krajowego, nad zwiększeniem krajowego funduszu przemysłowego, nad całą akcją przemysłową w ogóle, a także nad jej szczegółami. W toku narad podniesiono, że należałoby w sprawach przemysłu obrać pewną myśl przewodnią, która byłaby decydującą przy subwencjonowaniu poszczególnych gałęzi przemysłowych, takiej bowiem dyrektywy dotąd brak zupełnie i rozstrzyga się tylko od wypadku do wypadku, wskutek czego akcja w kierunku tworzenia fabryk i przedsiębiorstw przemysłowych niema właściwie należytego kierownictwa z myślą, obejmującego kraj cały i wszystkie gałęzie przemysłu.

W obradach biorą udział członkowie komisji przemysłowej i budżetowej, oraz pp.: br. Battaglia, sekretarz Olszewski, Bartoszewicz i inni.

Przemysł naftowy. Z inicjatywy i na zaproszenie posła Małachowskiego zebrało

się dziś pod przewodnictwem posła Gorayskiego liczne grono posłów celem obrad nad ważnemi sprawami przemysłu naftowego, a w szczególności nad sprawą zabezpieczenia tabularnego praw naftowych. W tym bowiem względzie obecne ustawy nie dają dostatecznych środków zabezpieczających.

Po przeprowadzonej dyskusji zebrani uznali konieczność zapewnienia takich środków, a to bądź w ramach ustawodawstwa krajowego przez nowelę do istniejącej ustawy naftowej, bądź przez reformę norm egzekucyjnych, ustawy hipotecznej i kodeksu cywilnego.

W końcu wybrano subkomitet, do którego weszli pp.: dr. Małachowski, dr. Loewenstein i dr. Fruchtman. Subkomitet ten w porozumieniu z prawnikami, pracującymi w dziale przedsiębiorstw naftowych, ma w najbliższych dniach przedłożyć odpowiednie wnioski.

Inauguracja roku szkolnego na politechnice.

Uroczystość inauguracji roku szkolnego w tutejszej politechnice odbyła się dziś przed południem.

Po uroczystem nabożeństwie, w kościele św. Marji Magdaleny, zebrali się biorący udział w uroczystości inauguracyjnej w auli politechniki z rektorem prof. L. Syroczyńskim na czele.

Miejsca w pierwszym rzędzie krzeseł zajęli marszałek krajowy St. hr. Badeni, namiestnik A. hr. Potocki, minister dla Galicji dr. L. Piętak, arcybiskup dr. J. Bilczewski, wiceprezydent namiestnictwa hr. Łoś, wiceprezydent krajowej rady szkolnej dr. Płażek, prorektor uniwersytetu ks. dr. Fijałek z prof. drem Głąbińskim i drem Szachowskim i dr. Winiarzem, dyrektor kolei państwowych Wierzbicki, dyrektor poczt i telegrafów Seferowicz, rektor akademji weterynaryjnej dr. Szpilman i w. i.

Rektor prof. L. Syroczyński, podziękowawszy przybyłym gościom za wzięcie udziału w uroczystości, co jest niezbitym dowodem zainteresowania się społeczeństwa postępami i rozwojem szkoły, zdał sprawę z rozwoju politechniki w roku ubiegłym, przyczem zaznaczył, że prawidłowy rozwój jej utrudnia wielce brak miejsca i sił nauczycielskich. Wspomniawszy następnie o utworzeniu w roku ubiegłym kilku katedr, złożył rektor serdeczne podziękowanie wydziałowi krajowemu za wsparcie funduszu wycieczek naukowych. W dalszym ciągu przemówienia swego wyraził mowca przekonanie, iż jedynem i głównem zadaniem grona profesorskiego nie jest tylko nauczanie, lecz także praca na polu naukowem. Z tej też zasady wychodząc, profesorowie szkoły politechnicznej ogłosili w roku ubiegłym szereg prac.

Wspomniawszy z kolei o zaufaniu, które powinno łączyć uczniów z ich przewodnikami naukowymi, rektor Syroczyński w te słowa zakończył swe przemówienie:

„Zanim ogłoszę rozpoczęcie nowego roku szkolnego, pozwoli mi dostojne zgromadzenie, że dam wyraz moim dla szkoły życzeniom. Przed ośmiu czy dziesięcioma dniami przy inauguracji nowej politechniki niemieckiej padły z ust głośnego na całą Europę mowcy słowa: Niech ta technika stoi i działa jak silna twierdza niemieckiej wiedzy i ducha niemieckiego rozszerza po całym kraju. Jeślibym chciał użyć tego samego porównania, tobym zawołał: Niech nasza technika będzie twierdzą, której wrota otwarte na rozścież, dają przystęp każdemu, kto chce się uczyć i pracować nad ekonomicznym dobrobytem kraju, w której nagromadzone i ciągle zasilane zasoby wiedzy i doświadczenia nie wyczerpywałyby się mimo ciągłego użytku, w której nie ma obrońców i oblęgających zdobywców i uciśnionych i której załoga ciągle wierzy, że z solą i z krajem żyje się, jak wolni z wolnymi i równi z równymi.

Po przemówieniu rektora nastąpił wykład prof. E. Hauswaldta o turbinach Jonville'a, który zakończył uroczystość.

NOTATKI literackie i artystyczne.

Z Towarzystwa muzycznego. Na fundusz budowy kolumny Mickiewicza był, jak to wiadomo, projektowany koncert gal. Towarzystwa muzycznego na wiosnę rb. Koncert ten, który z niezawisłych od komitetu powodów nie przyszedł wówczas do skutku, odbędzie się w dniach uroczystości z powodu odsłonięcia pomnika, z końcem bm. Program pozostał niezmieniony, a udział pierwszorzędnych sił artystycznych kraju naszego, zapewnia mu bezsprzecznie niezwykłe powodzenie. Wybrany *ad hoc* komitet, odbył w poniedziałek, 10 bm., posiedzenie, na którem omawiano poszczególne punkty obfitego programu. Próby pod batutą dyrektora Sołtysa idą raźnym krokiem naprzód, a nie możemy pominąć uwagi, iż niezwykłym punktem programu będzie wykonanie konkursowych pieśni.

Z Filharmonji lwowskiej. Dziś, w środę, usłyszy Lwów mistrzowską grę naszego pianisty Śliwińskiego. Sala Filharmonji, najobszerniejsza we Lwowie, tym razem będzie przepełniona. Inauguracja bieżącego sezonu pod każdym względem wypadnie świetnie.

Gemma Bellincioni, która tak entuzjastycznie u nas była przyjmowaną, przyjedzie 29 bm.

KRONIKA.

Lwów 12 października.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe. Ciepłota +12° R. Pochmurno.

Wiadomości osobiste.

Znany poeta i powieściopisarz, Kazimierz Laskowski, pisujący pod pseudonimem El., bardzo poważnie zapadł na zdrowiu.

Z rady miasta Lwowa. Zwyczajne posiedzenie rady miejskiej odbędzie się we czwartek, dnia 13 bm., o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej

Mianowania. Praktykantami konceptowymi magistratu lwowskiego zamianowani zostali: Fryderyk Malcacher i Wincenty Samolewicz.

Pomnik Mickiewicza. W biurze praca wre, zgłoszenia do udziału w uroczystości odsłonięcia napływają tak licznie, że już dzisiaj przewidzieć nie można, jak ona będzie imponującą.

Komitet uprosił wybitniejsze osobistości w większych miastach galicyjskich do utworzenia w każdem z nich miejscowych komitetów, któreby popularyzowały projekt jak największego udziału całego kraju w uroczystości odsłonięcia pomnika. Zarazem czynią się starania o uzyskanie na głównych szlakach kolejowych specjalnych pociągów.

Sokolstwo polskie w licznych zastępach przybywa w dniu 30 bm do Lwowa, a chwila, gdy kilkadziesiąt sztandarów skłoni się w hołdzie przed postacią Wieszcza, na długo pozostanie pamiętną.

Osobna komisja opracowuje plan pochodu; wpisy do straży obywatelskiej i zgłoszenia współudziału w uroczystości przyjmuje komitet codziennie w biurze przy ulicy Klementyny Tańskiej w godz. od 6—8 wiecz.

Ważne dla uczestników kongregacyjnego zjazdu w Chyrowie. Moderator solidacji chyrowskiej ks. Adolf Lachman, komunikuje nam:

Nie chcąc radosnej dla uczestników wiadomości odkładać do czasu rozesłania sprawozdań zjazdu, uwiadamiamy, że Jego Świątobliwość, Ojciec św. na hołdowniczy telegram, wysłany do niego w dniu zjazdu od uczestników tegoż raczył łaskawie odpowiedzieć przez Kardynała Sekretarza Stanu telegramem przysłanym na ręce ks. moderatora A. Lachmana T. J. Telegram ten w przekładzie polskim brzmi:

„Uczucia i objawy miłości ku N. Pannie jakoteż synowskiej łączności z Apostolską stolicą, wyrażone w imieniu Sodalisów waszej Kongregacji Mar. Jego Świątobliwość bardzo mile przyjął i dla tego tobie i wszystkim twym sodalisom, których uczuć byłeś tłómaczem, udziela jak najuprzejmiej Apostolskiego błogosławieństwa". Kardynał Mery del Val.

Również ksiądz biskup Pelczar w odpowiedzi na wysłany telegram przysłał telegraficznie dla uczestników zjazdu swe arcypasterskie błogosławieństwo.

Z Sokoła. Polskie towarzystwo gimnastyczne „Sokół" (Macierz) urządza dnia 16 października b. r. uroczysty wieczór Kościuszkowski połączony z ćwiczeniami gimnastycznemi. Bilety wcześniej nabywać można w kancelarji towarzystwa od 6—8 wieczorem w niedzielę rano od 10—1 i popołudniu od 5—7 przy kasie.

— **„Kapela narodowa"** lwowska, spadkobierczyni chlubnych tradycyj „Harmonii", nie doznaje już takiego, jak jej poprzedniczka, poparcia. Udała się tymi dniami do gminy z prośbą o jaki lokal, niestety musiano odmówić, gdyż nie ma odpowiedniego do rozporządzenia. A i członków wspierających „Kapeli" jest zaledwie kilkaset, to też fundusze jej nie są pomyślne. Wysiłki zarządu i członków czynnych są wprawdzie wielkie i przynoszą pożytek, ale daleko jeszcze do tego, aby ta jedyna cywilna, dobrze wyszkolona i nawet lubiana kapela mogła śmiało patrzyć w przyszłość i byt swój utrwalić. Dlatego bardzoby się przydała jej pomoc z zewnątrz czy od instytucyj publicznych, czy ze strony prywatnych mecenasów muzyki.

— **Woda dobrostańska**, sprowadzana wodociągami lwowskimi, wyrobiła sobie już nader chlubną markę. Po Wydziale krajowym, który zażądał jej dla zakładu w Kulparkowie, zgłaszają się i konsumenci prywatni z poza Lwowa. Tak n. p. świeżo wniósł do gminy m. Lwowa prośbę o dostawę wody do swej fabryki w Zniesieniu p. Baczewski, ofiarowując stosowne warunki. Magistrat musiał jednak odmówić, a to ze względu na koncesję gminy lwowskiej, nadającej jej prawo dostarczania wody tylko w obrębie Lwowa i obecnie także dla zakładu kulparkowskiego, jak również ze względów podatkowych; albowiem dostarczając wody poza Lwów, nabrałby zakład wodociągowy charakteru przedsiębiorstwa zarobkowego, które dlatego, że miejskie, byłoby podporządkowane pod wielkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego składania rachunków, a tem samem podlegające $10^1/_2$-procentowemu podatkowi zarobkowemu.

— **Kur, koklusz i szkarlatyna** mają się szerzyć we Lwowie, a szczególniej w okolicy szkoły św. Zofji — tak donosiliśmy w dzisiejszym rannym numerze. Zasięgnąwszy jednak wiadomości w fizykacie dowiadujemy się, że właśnie z tej części miasta zgłoszono najmniej wypadków tych chorób. Liczne wypadki kuru sprawdzono na Gródeckiem i Żółkiewskiem, koklusz zaś i szkarlatyna mają zupełnie normalny przebieg i o „szerzeniu" się tych chorób nie ma obecnie mowy. Niezwykle silna epidemja odry (kuru) panuje w tym roku we Wiedniu: od stycznia do końca sierpnia chorowało na tę chorobę 15.800 osób, z czego 930 zmarło. Najsrożej grasowała epidemja ta w miesiącu maju i czerwcu i wtedy umierało dziennie 6 do 7 osób na odrę; pod jesień ustaje tam ta epidemja — natomiast wzmaga się u nas. Epidemja odry nie oszczędziła też i Krakowa, gdzie zmarło na nią w bieżącym roku do końca sierpnia 42 osób.

Poliklinikę przy ul. Lindego zwiedzili dziś przed południem minister dr. Piętak i posłowie: Abrahamowicz, Tarnowski, Zaleski, Moysa, Krzysztofowicz, Bednarski i Wurst. Oprowadzał ich dr. Tatarczuch.

Pierwszy targ ogrodniczy. Celem ułatwienia bezpośredniego zbliżenia producentów z konsumentami i dania przez to ostatnim możności nabycia po przystępnej cenie artykułów krajowych, urządziło lwowskie biuro ogrodnicze pierwszy targ ogrodniczy, który otworzono dziś rano w lokalu, znajdującym się w pasażu Mikolascha. Na targu tym wystawiono próbki różnych produktów ogrodniczych i ich przerobów. Obok więc próbek owoców wszelkiego rodzaju i w różnych odmianach, wystawiono tam, bardzo piękne okazy tz. okopowiny, jak np. ziemniaków, buraków itp., jarzyn, suszy, win owocowych i konserw.

Z wielkomiejskiego bagna. Policja ukończyła już śledztwo w tej skandalicznej sprawie, o której donieśliśmy w porannym numerze i odstawiła do sądu karnego: Katarzynę Macichowską, Paulinę Kołodziejową, Hauerstocka i agenta B.

Kradzieże. Ubiegłej nocy zakradł się niewyśledzony sprawca do pomieszkania N Eisen-

berga, handlarza mlekiem, mieszkającego przy ul. Teodora l. 6 i korzystając z tego, że wszyscy spali, skradł z niezamkniętego kufra 100 koron oraz dwa zegarki i inne drobiazgi, wartości około 100 koron.

P. Kamili Hauserowej, żonie inspektora kolejowego, skradziono z zamkniętej spiżarki tłumok bielizny czystej i brudnej, wartości 100 koron.

Woda, zamiast koniaku. Po ul. Karola Ludwika kręci się były kelner Adolf Heisstein, proponując przechodniom na sprzedaż butelki koniaku po 1 koronie. Rzekomo nabył je Heisstein na licytacji i dlatego tak tanio sprzedaje. Łatwowierni, którzy się na piękną etykietę i świecącą kapslę butelki złapać dali, przekonali się w domu, że zamiast koniaku, kupili farbowaną palonym cukrem wodę. Kilka takich butelek, zdeponowali oszukani w policji.

Artyści teatru miejskiego w Krakowie, wobec możliwej zmiany w dyrekcji tego teatru, wnieśli do rady miejskiej obszerne, motywowane podanie, w którem domagają się bardzo słusznie, ażeby unormowano rok dzierżawy w odpowiedniejszy sposób. Dotychczas rok sezonowy artystów rozpoczynał się z dniem 15 sierpnia jednego a trwało do 30 czerwca drugiego roku; podczas miesięcy letnich pobierali artyści tylko połowę gaży. Artyści domagają się zobowiązania dyrektora w nowym kontrakcie ażeby teatralny rok administracyjny trwał od 1 lipca do 30 czerwca i ażeby pensje wypłacane były przez cały rok.

Usiłowana ucieczka Gregorskiego. O zamierzonej ucieczce mordercy Kleszczów, Jana Gregorskiego, z celi więziennej z zakładu karnego w Krakowie, o czem przed kilku dniami donieśliśmy, dowiadujemy się z pism krakowskich bliższych szczegółów. Gregorski siedział w kaźni, z której okno wychodziło na podwórze, wraz z szewcem Kotyrbą i niejakim Jarosławem Sechterem. Gregorski umówił się z Kotyrbą (skazanym w zeszłym tygodniu za kradzież na 3 lata więzienia), że ten podczas swojej rozprawy, dostarczy mu jakiegokolwiek żelaznego narzędzia, którem on, Gregorski, jako wykwalifikowany ślusarz, przepiłuje kratę, poczem wspólnie uciekną. Istotnie, Kotyrba w czasie swojej i swych 7 spólników rozprawy, trwającej 2 dni, zdołał pozyskać gdzieś nóż i wręczył go Gregorskiemu. Ten w nożu tym poczynił szczerby, jak w piłce i codzień, podczas największego ruchu na korytarzu, gdy ogłos piłowanej kraty mógł być niezauważony, zabrał się do roboty tak rączo, że zdołał przepiłować 2 pręty w kracie zupełnie, a trzecią napiłować do połowy. Ucieczkę postanowiono w nocy, w chwili, gdy żołnierz wartujący odejdzie jaknajdalej z pod okna ich celi; wtedy mieli wyrwać przepiłowaną kratę, wyskoczyć na podwórzec i przez niski mur dostać się na planty. Dalszy ich plan, podług umowy, był następujący: Dostawszy się na wolność, mieli udać się na „Kaźmierz" do jakiejś ślusarni Kokoszki, gdzie zaopatrzywszy się w narzędzia do wyłamywania drzwi, oraz papiery legitymacyjne, sporządzone dla nich przez trzeciego spólnika Sechtera, mieli udać się na Śląsk dla dalszej „pracy" w swoim „zawodzie". Niestety, czujność dozorcy więziennego, Pindelskiego, udaremniła tak śmiało pomyślaną ucieczkę.

Prezesem rady powiatowej pilzneńskiej, został wybrany dr. Józef Kaden z Dobrkowa, a wiceprezesem hr. Mikołaj Rey z Przyborowa.

Śp. Wiktor Brodzki, o którego śmierci w Rzymie, donieśliśmy w numerze porannym, urodził się w r. 1825 w Olesinku, gub. wołyńskiej. Po ukończeniu szkół poświęcił się zrazu zawodowi prawniczemu, ale niebawem porzucił go i zapisał się do Akademji sztuk pięknych w Petersburgu, gdzie od razu talentem zwrócił na siebie uwagę. Obdarzony złotym medalem za „Adonisa" i zasiłkiem na kształcenie się za granicą, udał się do Rzymu i tam osiedlił się już na stałe, otworzywszy pracownię, z której wyszły następnie jego prace, zdobiące największe muzea europejskie. Przejęty uwielbieniem dla klasycznej rzeźby włoskiej, opartej na studjum antyku, temu kierunkowi pozostał do śmierci wiernym i w tym duchu i stylu tworzył swe najcelniejsze dzieła, jak „Amor uśpiony w muszli", „Pierwsze podszepty miłości", „Chrystus błogosławiący świat", „Ostatni dzień Pompei", „Spoczywający Adonis" i w. i. Celował też jako twórca popiersi, z których wiele znajduje się w kraju, jak np. Kopernika, Batorego, Kościuszki, Sobieskiego. Cmentarz w Rzymie posiada też jedną z najpiękniejszych rzeźb Brodzkiego: „Matka błogosławiąca jedyne dziecko". W ostatnich latach życia porzucił dłuto, oddawszy się studjowaniu wynalazku kierowania balonami. Do końca życia utrzymywał stosunki z rodakami, otoczony sympatją i miłością polskiej kolonji w Rzymie.

Zima w Mandżurji. Do Petersburga telegrafują: Przedwczoraj upadł w Charbinie i okolicy pierwszy śnieg i pokrył ziemię warstwą na stopę grubą. Wieczorem mróz dosięgnął 6 stopni i wytrwał przez noc całą.

Straszne morderstwo. Wiedeń (Tel. wł.) Wielkie wzburzenie wywołało tu odkrycie strasznego morderstwa. Oto w domu handlarza wyrobów bronzowniczych Kleina w V dzielnicy przy ul. Magdalenenstrasse, znaleziono za sofą, w worku, strasznie oszpecone zwłoki jakiegoś starszego człowieka. Klein ożenił się niedawno z pewną kobietą, złego prowadzenia się, która utrzymywała stosunek miłosny z synem pewnego posła węgierskiego. Po zamążpójściu Kleinowa prowadziła dalej lekkie życie i przyjmowała często, za wiedzą męża, wizyty rozmaitych panów. W zeszłym tygodniu Kleinowa chciała kupić skrzynię i zażądała od dozorczyni domu, aby dała jej do rozporządzenia zupełnie osobny strych, do któregoby nikt inny nie miał przystępu. Strychu tego atoli nie otrzymała. Wieczorem tego samego dnia Kleinowie zniknęli z Wiednia. Kleinowa opowiadała sąsiadom, że musi wyjechać do Budapesztu, aby podjąć tam spadek. Morderstwo byłoby pozostało długo jeszcze niewykryte, gdyby spólnik Kleina Pittsch nie był powziął podejrzeń. Pittsch udał się do domu Kleina, a gdy zastał drzwi zamknięte, kazał je wyważyć. Gdy drzwi otwarto, buchnął z nich straszny odór zgnilizny. W mieszkaniu rozpoczęto poszukiwania i za sofą znaleziono worek, krwią splamiony, a w nim zwłoki nieznanego mężczyzny.

Wieczorem nadeszło do policji doniesienie, że od kilku dni zginął bez wieści 73-letni właściciel domu Sikora. W ciągu wieczora stwierdzono, iż zamordowanym, którego zwłoki znaleziono w mieszkaniu Kleinów jest właśnie Sikora. Był on stałym gościem u Kleinów Kleinowie zniknęli bez śladu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Policja śledzi Kleinów i zbadała, że mieli się udać do Montreux. Po zamordowaniu Sikory Kleinowie jeszcze przez trzy dni pozostali w Wiedniu, a dopiero we czwartek odjechali do Szwajcarji.

Kleinowa zamordowawszy Sikórę, splądrowała jego mieszkanie, zabrała losy i książeczki Kasy oszczędności, wartości 2.000 kor. Stwierdzono, iż Sikorę uduszono, a następnie poćwiartowano.

Dział ekonomiczny.

— **Bank rolniczy we Lwowie.** Lwów 12 październ ka. (Dziś notujemy za 50 kg. *loco* Lwów. Waluta koronowa). Pszenica gotowa od 8·60 do 8·75, pszenica na termina od 8·40 do 8·50, żyto gotowe od 6·60 do 6·80, żyto na termina od 6·60 do 6·80, owies obroczny gotowy od 6·75 do 7·—, owies obroczny na termina od 6·50 do 6·75, jęczmień pastewny od 6·50 do 6·95, jęczmień browarniany od 7·25 do 7·80, rzepak od 10·25 do 10·50, lnianka od —·— do —·—, groch pastewny od 6·75 do 7·25, groch do gotowania od 8·25 do 10·—, wyka od 6·50 do 6·75, bobik od 6·25 do 6·50, hreczka od —·— do —·—, kukurydza nowa od 8·25 do 8·50, kukurydza stara od 7·50 do 7·75, chmiel za 56 kilo nowy od 210·— do 220·—, koniczyna czerwona od 68·— do 75·—, koniczyna biała od 50·— do 64·—, koniczyna szwedzka od 60·— do 70·—, tymotka od 24·— do 28·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy od —.— do —· ·, na termina 47·50 do 48·—, ekskontyngentowany od 35·— do 35·50.

— **Targ na bydło.** Kraków 11 października. Na dzisiejszy targ spędzono: a) bydła rogatego 105 sztuk, b) jałownika 73, c) cieląt 203 sztuk d) owiec i kóz 41, e) nierogacizny 155 sztuk razem 577 sztuk.

Woły płacono po 54 do 66 kor., wyjątkowo piękne sztuki po 00 kor., krowy po 59 do 69 kor., buhaje po 69 do 70 kor., cielęta po 40 do 64 kor. za jeden centnar metryczny żywej wagi, cielęta na sztuki po 20 do 50 kor., nierogaciznę tuczną po 112 do 122 kor., nierogaciznę chudą po 00 do 00 kor. za jeden centnar metryczny rzeźnej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumcji bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 577 sztuk, na eksport bydła rogatego — sztuk, cieląt — sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

— **Wiedeń** 12 października. *(Targ zbożowy).* Pszenica —·— do —·—, żyto od 7·85 do 8·05, kukurydza —·— do —·—; owies 7·10 do 7·20.

— **Budapeszt** 12 października. (*Giełda zbożowa*). (Kursa w koronach i po 50 kilogramów. Pszenica na paźdz ernik od 10·15 do 10·16, na kwiecień 10·59 do 10·60; żyto na październik 7·63 do 7·64, na kwiecień 8·04 do 8·05; owies na październik 6·91 do 6·92, na kwiecień 7·32 do 7·34; kukurydza na wrzesień 7·35 do 7·35; na maj 1905 7·43 do 7·44, Rzepak na sierpień od 11·40 do 11·50. Oferty mierne. Chęć kupna: słaba. Usposobienie: lepsze. Pogoda: pochmurno.

— **Wiedeń** 12 październ. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 667·75, Akcje węg. Zakł. kred. 777·—, Akcje Anglobanku 282·—, Akcje Unionbanku 538·—, Akcje Laenderbanku 450·75, Akcje Bankvereinu 548·—, Akcje Bodencredit 966·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 549·—, Akcje kolei państw. 647·50, Akcje kolei południ. 86·25, Kolei Elbethal 421·—, Akcje kolei Północnej 5550, Akcje kolei Czerniowieckiej 580·—, Akcje Alpiny 476·—, Akcje Rima Muranji 521·—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 2400, Akcje fabryki broni 504·—, Akcje tureckie tytoniowe 349·—, Akcje galic.-karpac, towarz. naftowego 1050, Oblig. węg. indemn. 97·55, Renta majowa 99·85, Austr. renta koron. 100·—, Węgierska renta kor. 97·90, 56 l. listy Towarz. kred. ziemsk. 99·25, 4 proc. listy Banku hipot. 99·—, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·70, 5 proc. listy Banku hipot. 112·—, 4 proc. listy Banku krajowego 99·25, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 101·75, 5% obligacj. kom. Banku krajow. 103·45, 4 proc. Galic. oblig. propin. 99·85, 4 proc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·50, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97·25, Losy tureckie 132·50, Marki 117·57, Ruble 253·75.

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarz. St. Piotrowskiego